



Sprawa pozostawionych na chodnikach, skwerach czy trawnikach psich odchodów budzi wiele kontrowersji. I nic dziwnego, gdy stanowi to duży problem zarówno estetyczny, jak i higieniczny – również w Toruniu. Stąd po raz kolejny w mieście rusza kampania promująca sprzątanie po swoich pupilach.

Szacuje się, że w ciągu całego swojego życia średniej wielkości pies „produkuje” aż... ton odchodów! Co jednak istotne, znajduje się w nich mnóstwo pasożytów, które mogą stanowić zagrożenie dla ludzi, szczególnie dzieci, ale także dla innych czworonogów. Kontakt z psimi kupami może bowiem doprowadzić do różnych chorób, często niebezpiecznych: toksokarozy wywołanej przez glistę psią, czy bęblowicy wywołanej przez tasiemce bęblowcowe. Psie odchody to również prosta droga do zarażenia się pierwotniakami, np. tymi z rodzaju Giardia, wywołującymi lambliozę. To jeszcze nie wszystko: przepływając przez obszary zurbanizowane rzeki i strumienie są zanieczyszczone olbrzymimi ilościami bakterii fekalnych pochodzących z psich odchodów, zwłaszcza po intensywnych opadach. Zalegające psie ekskrementy – podczas rozkładu – przenikają także do wód gruntowych.

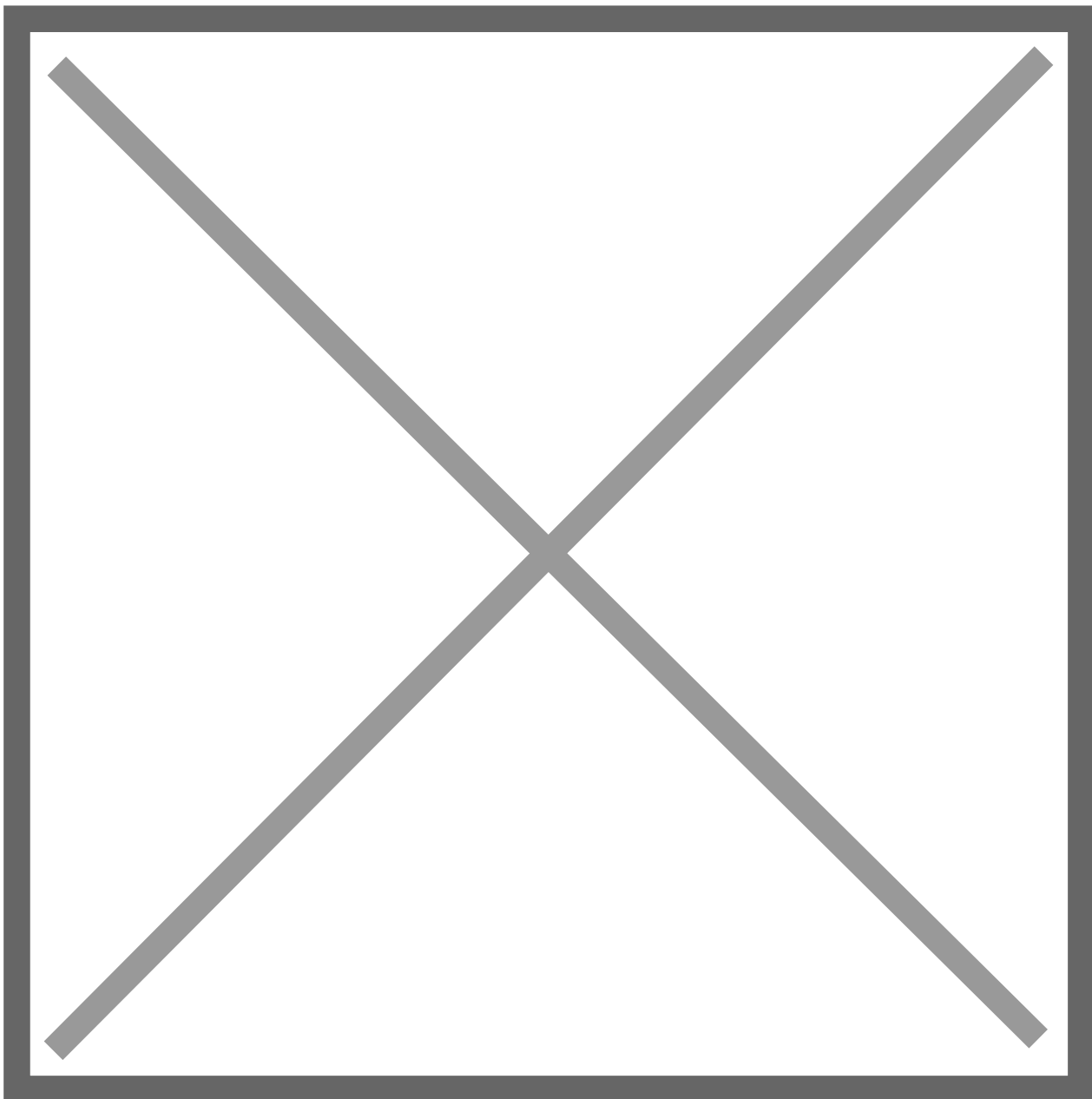
Na szczęście wiadomo, że obowiązek sprzątania po swoim pupilu wciąż rośnie, m.in. dzięki znakom do tego namawiającym oraz coraz większej liczbie pojemników na odpady. W ubiegłym roku na terenie Torunia stanęło kolejnych 50 takich specjalnych koszy, choć psie odchody można wrzucać również do zwykłych pojemników na odpady zmieszane lub do koszy ulicznych.

Mimo, że torunianie coraz częściej sprzątaj po swoich psach, to jednak Miasto nie spoczywa na laurach i cięgle edukuje w tym zakresie. Właśnie startuje kampania promująca czystość trawników, podkreślająca, że pies to nie tylko wspaniały towarzysz, ale również obowiązeki, które wiążą się z

opiekę nad pupilem. Do nich należą m.in. sprzątanie psich odchodów. Zapewne nasi mieszkańcy już mieli okazję zobaczyć w przestrzeni miasta bilbordy i plakaty, które namawiają do uprzątnięcia psich kup – bo to nie tylko świadectwo dobrych manier czy akt dobrej woli, ale również obowiązek wynikający z zapisów prawnych, którego nieprzestrzeganie jest wykroczeniem.

Za nieposprzątniętych kup nasz portfel może stać się lżejszy nawet o 500 zł! Dlatego nie należy wstydzić się sprzątnięcia po swoim psie. Skoro bez problemu robimy to w domu, dlaczego nie moglibyśmy tego samego robić w parku i na trawnikach? Warto też zwracać uwagę innym „psiarczom”, jeżeli widzimy, że nie sprzątaję po psie. Rodzi się bowiem pytanie, dlaczego wspólna przestrzeń miejska wciąż traktuje się jak niczyją, o której nie trzeba dbać? Przecież Toruń jest pięknym, zabytkowym, zielonym miastem, chętnie odwiedzanym przez turystów. Dlatego wszystkim powinno zależeć na tym, by dbać o czystość w naszym otoczeniu. Tym bardziej, że zwierzęce odchody to zarówno problem ekologiczny, jak i ryzyko dla zdrowia ludzi.

fot. WGK UMT



- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)